

a prenumeraty.  
z przesyłką:

w Austrii:

nie . . . kor. 4-  
rocznie . . . " 2-  
artalnie . . . " 1-

granicą:

zech, w Ameryce,  
Kanadzie rocznie  
prenumeratę płaci  
ię z góry.

ęowane reklama-  
brębie Austriackim  
od opłaty pocztowej.

okopisów się nie zwraca.  
nie przyjmuje się listów  
nicopłaconych.

Telefonu Nr. 2008, VI.

# PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym,  
politycznym, gospodarskim i rozrywce.

„Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracował, którzy go budują.“ Psalm 126.

Wychodzi co sobotę.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

485  
13  
Prenumeratę  
oraz wszelkie koresponden-  
cje nadesłać należy pod adr.:  
Redakcja „Prawy“  
Kraków, ulica Stolarska l. 6.

Biuro redakcyi otwarte co-  
dziennie, z wyjątkiem świąt  
i niedziel, od godz. 8—12  
przed poł. i od 2—8 po poł.

Ogłoszenia

za 1 wiersz petytowy jedno-  
łamowy lub jego miejsce  
20 hal. Nadesłane za wiersz  
50 hal. Przy kilkorazowym  
ogłaszaniu odpowiedni rabat.

## Głosowanie powszechne górą!

Wszyscy mamy to jeszcze dobrze w pamięci  
i trudnościami miała w Austrii do walcze-  
sada głosowania powszechnego przy wyborach  
państwa. Zaledwo trzy lata  
asów! Każdy więc z łatwością  
złowieszcze wróżby, jakie wy-  
wniejszej izbie posłów jak  
kastowości.  
ach aż rozległa  
rodzaju puszczy-  
y zamęt, ba na-  
prowadzenia po-  
nie doświadczenie  
onarchy, nigdyby nie  
wyższej władzy prawo-  
owych podstawach. Cesarz  
nie ustąpił ani o krok, jego zaś woli musieli pod-  
dać się, wijąc się z wściekłości, zarówno arystokra-  
tyczne sfery dworskie, jak i ciasna, a życie tylko  
s aktów znająca wysoka biurokracja. Przeciwnicy  
głosowania powszechnego ustąpili, bo ustąpić mu-  
siali, przekonani jednak swoich nie zmienili i cze-  
kali tylko sposobności, aby urządzać naganke na  
głosowanie powszechne i doprowadzić do jego usu-  
nięcia.

Sposobność taka nadarzyła się istotnie i to  
kosyć prędko. Izba posłów bowiem, wyszła z gło-  
sowania powszechnego, otrzymała w spadku po daw-  
nej izbie klasowej i kuryalnej fatalne dziedzictwo.  
Tem dziedzictwem to regulamin obrad izbowych do  
najwyższego stopnia niedołężny i wprost nieraz  
dziecinnie naiwny. Regulamin obrad jest to ustawa  
według której prowadzone są obrady podczas po-  
siedzeń w izbie posłów. N. p. regulamin postana-  
wia, komu prezydent ma udzielać głosu i w jaki  
sposób obradami kierować. Dawniejszy regulamin  
dopozwalał, że 20 posłów mogło postawić jakikol-  
wiek wniosek nagły i w liczbie dowolnej i nad  
tymi wnioskami musiano zaraz obradować. Dopu-  
szczał też dawny regulamin, że gdy poseł raz za-  
jął głos, to mógł mówić bez końca. To wszystko  
zostało się niemożliwe. Był ten regulamin może  
wówczas, gdy życie parlamentarne znajdu-  
jącego się dopiero w początkach swojego rozwoju i  
izba posłów była niewielka, a napiętności

nie ścierały się ze sobą tak gwałtownie, jak obecnie.  
Po wprowadzeniu głosowania powszechnego musiały  
jednak stosunki w izbie posłów gruntownie uleg-  
nąć przemianie. Przy głosowaniu powszechnem wycho-  
dzą zwykle na posłów najruchliwsi, ludzie z zapa-  
łem i z temperamentem, ludzie, którzy wyszli samy  
z szerokich warstw ludowych i którzy właśnie dla  
tego potrzeby i bóle tych warstw nader żywo  
czuwają. Są to ludzie, którzy nie chowali się  
w salonach, nie uczyli się od płatnych guwernerów  
guwernantek zasad grzeczności, ale  
nowiska zdobywali sobie w  
wej. Nie można się wobec tego dziwić, że u  
ludzi krew nieraz goręcej zakipi i że się czasem  
unoszą i dadzą porwać do czynów, nie zawsze da-  
jących się pogodzić z parlamentarnym porządkiem.

Skoro więc wprowadzono głosowanie powsze-  
czne, należało równocześnie pomyśleć o zmianie re-  
gulaminu, należało ten regulamin tak zaostrzyć,  
aby izba złożona już nie z 353 ale 516 posłów i to  
posłów wyszłych z głosowania powszechnego a więc  
przeważnie o gorętszych temperamentach, mogła  
skutecznie obradować. Tymczasem coż zrobiono?  
Oto dawna izba kuryalna uchwalając pod przymu-  
sem głosowanie powszechne, jakgdyby przez złość  
i przez zemstę zostawiła dawny regulamin obrad  
nietknięty. Formalnie jakgdyby duchem kastowości  
przesiąknięte puszczyki powiedziały sobie: Poczekajcie,  
będziecie wy mieli głosowanie powszechne, na nie  
się wam ono nie przyda, my bowiem do nowego  
gniazda wkładamy stare jajo w postaci dawnego  
regulaminu obrad, jajo to zaś okaże się bombą,  
która wszystko rozsądzi. Nie zdołali my z tym  
regulaminem obstrukcyi przewyciężyć i ciągłych  
uniknąć awantur, to wam posłom ludowym pójdzie  
jeszcze gorzej, nie ujedziecie wy daleko!

Z początku po zebraniu się izby wyszłej z gło-  
sowania powszechnego zdawało się, że się złowiesz-  
cze przepowiednie nie spełnią. Parlament pracował,  
budżet tudzież inne ważne sprawy państwowe i społe-  
czne doczekały się załatwienia, zdawało się, że istotnie  
życie polityczne i praca prawodawcza odrodzi się  
pod wpływem głosowania powszechnego. Ci jednak,  
którzy takte różowe mieli nadzieje, nie liczyli się  
z dwoma czynnikami a mianowicie z zachłannością  
Niemców, rozbudzającą namiętne walki narodowe  
i z niedołężnym regulaminem obrad, w izbie posłów  
obowiązującym.

Skoro Niemcy znajdując się w sejmie czeskim w mniejszości rozpoczęli tam obstrukcję, to wówczas można było być pewnym, że to samo w Radzie państwa uczynią Słowianie. I tak się też stało! Czesi tudzież inni posłowie słowiańscy postanowili wykorzystać niedoleżny regulamin i powiedzieli zarówno rządowi i Niemcom: nie chcecie wy pracować w Sejmie czeskim, to my nie dopuścimy do pracy w Radzie państwa.

Rozpoczęła się więc słowiańska obstrukcja, która doprowadziła do zamknięcia jednej sesji w lutym zeszłego roku a drugiej w lecie. W jesieni rozpoczęła się sesja nowa, ale i tu nie można było postąpić ani kroku naprzód.

Patrząc na to widowisko, jakie przedstawiała przeszło od roku pierwsza Izba posłów, podnieśli do góry głowy wszyscy przeciwnicy zasady głosowania powszechnego, i ze złośliwą radością zaczęli wołać: oto patrzcie, na co się przydało głosowanie powszechne, oto macie ludowy parlament! Nie nie robią ci wybrańcy ludu, biją się tylko i kłócą między sobą, młócąc przytem pustą słomę w postaci nagłych wniosków. Nie będzie dobrze, póki się nie rozgoni tej hołoty, póki się nie skasuje głosowania powszechnego i nie wprowadzi napowrót do wyborów systemu kastowo-stawowego.

Dzienniki stojące w służbie stronnictw konserwatywnych różnych odcieni, wypisywały wprost nieprzyjemne rzeczy na temat upadku zasady powszechnego głosowania, na temat bankructwa demokracji. Wszyscy się otworzyli głosy wrogię Izby posłów. Wszyscy ci faryzeusze, zamknięci ręce z radości, wiedzieli jednak dobrze, co mówić głośno a co przemilczeć. Wskazując więc na obstrukcję i na jałowość pracy parlamentarnej, wymyślali nader hałaśliwie na demokrację i na zasadę głosowania powszechnego, ale za to przemilczali jak najstaramiej dwie okoliczności a mianowicie: 1, że dawna Izba posłów kuryalna cierpiała na tę samą chorobę i nie była w stanie przewyciężyć obstrukcji. Widocznie więc bezpłodność i jałowość w pracy nie jest wyłącznie własnością ludowej Izby posłów, ale w wyższym jeszcze stopniu była udziałem parlamentu klasowego; 2, że przyczyny tej bezpłodności i jałowości należy szukać nie w głosowaniu powszechnym, ale w regulaminie obrad protegującym wprost wszelką przy obradach swawolę. Regulaminu tego zaś nie uchwałała sobie Izba ludowa, lecz otrzymała go w spadku po dawnym systemie kuryalno-kastowym. Tak więc wszystko, co tylko było w Austrii przeciwne sprawie ludowej, sprawie wolności i postępu, sprzysięgło się, aby doprowadzić do zmiany systemu. Najpierwej miały przyjść rządy na podstawie § 14, miały one trwać czas dłuższy, a potem miał dopiero nastąpić nowy porządek, nie mający nic wspólnego z kierunkiem, w jakim życie państwowe monarchii w ostatnich latach rozwijać się zaczęło. Na szczęście dla ludów Austro-Węgier zostały te wszystkie zachcianki i zapędy konserwatywnych puszczyków za jednym zamachem przekreślone i zniweczone.

### Parlament ludowy ukoronował swoją siłę.

Izba posłów wyszła z głosowania powszechnego, parlament naprawdę ludowy, pokazał do czego jest zdolny, przekonał świat, że potrafi zrobić to, czego parlament dawniejszy kuryalny zrobić nie potrafił tj. samego siebie odrodzić. Dawniejsza

Izba posłów wybierana przez kurye lata cała walczyła z obstrukcją raz niemiecką, to znowu słowiańską i nie była w stanie odrodzić się przez zmianę regulaminu. Skoro zaś raz za czasów Badeniego w listopadzie roku 1897 do tego się zabrała, uczyniła to w sposób tak niedoleżny i tak gwałtowny wszelkie prawo, iż jeden powszechny głosowanie unicestwił tę próbę. Stawne prawo F. Hayna, którego celem było uniemożliwić obstrukcję padło razem z Badenim i Abrahamowiczem, zaś dlatego, gdyż było nie prawem, ale bezprawiem. Sprawdzała się tu znowu słuszność zasady, że nawet do dobrego celu nie wolno dążyć przy pomocy środków złych i niezręcznych. Prawa i porządku nie ratuje się bezprawiem. — Tak więc parlament kuryalny nie był w stanie sam się odrodzić a dla czego? dla bardzo prostej przyczyny. Bo posłowie przychodzący z wyborów kuryalnych reprezentują ciasne interesy klasowe, interesy egoistycznej Izby posłów bo posłowie ci nie mieli oparcia o szerokie stronnictwo ludowe.

Tymczasem Izba posłów wyszła z głosowania powszechnego cóż uczyniła? Oto w chwili gdy właśnie najgorsza rozżyła obstrukcja, gdy napiętności były do najwyższego napięcia stopnia, się zdawało, że wszystko stracone, właśnie z stronnictw obstrukcyjnych prowadzących wychodził sukces mający na celu zmianę regulaminu. Wszelka obstrukcja raz na zawsze została zwyciężona. Wniosek ten wprowadzony w życie z soboty na niedzielę, zwyciężył większość, a opozycja w dniach uzyskuje zwycięstwo. Oto w jaki sposób swoją siłę i żywotność zdobyli wrogowie swoich. —

Izba posłów uchwałała zmianę regulaminu obrad dokonana przez siebie posiadała jednak nadzwyczajną, wprost historyczną, doniosłość. Przedewszystkiem dowiodła ta Izba, że w zasadach wolności i równości obywatelskiej tkwi ta wielka siła magiczna, która umożliwia im odradzać się z siebie o własnych siłach, gdy tymczasem żaden ustroj, czy klasowy, czy kastowy tego nigdy dokonać nie zdoła. Następnie uratowała ta Izba rządy parlamentarne w Austrii, oparte na najszerzej ludowej podstawie. Teraz rządy § 14 skończyły się raz na zawsze, teraz dopiero rozpocznie się naprawdę pożyteczna praca. Panowanie wszelkiego rodzaju klik i partii podkopane zostało gruntownie i to nie tylko tu w Austrii ale także na Węgrzech.

Po tej próbie ogniowej jaką przeszło głosowanie powszechne w Austrii, musi ono przyjść także na Węgrzech. Sędziwy cesarz doczekał się wielkiego tryumfu, świat przekonał się, że cesarz mądrze działał forsując w Austrii głosowanie powszechne. Odrodziła ta zasada życie państwowe w jednej połowie monarchii, dokaże tego samego niewątpliwie i w drugiej. Zmiana regulaminu jest ciosem tym dla dwóch czynników a mianowicie dla klik niemieckich i dla klik węgierskiej. Panowanie tych klik skończyło się w pamiętnej nocy dnia 19. grudnia 1909.

Łączmy się, Bracia, w towarzystwa robotnicze i handlowe!

zieli ludowcy dobrze, że traktują. Czy warto było łamać solidarnego powodu? Kraj nasz dziś dokupuje, jemu więc traktaty nie dnieśnieniu własnego rolnictwa, myśły, ale nie o przeszkadzaniu stosunkami. Jestem przekonany, że troską naszemu krajowi żadnej szkody, że zapytamy panów ludowców, których głębszych powodów złamali (zawołaniem Koła) zasadę ścisłej solidarności byli przecież wstrzymać się od w końcu uchwalono jeszcze pomnożenie prezydentów o dwóch (dostaną je drugiego Włosi będzie ich razem siedem, a pół do dziewiątej wieczór, przed posiedzenie, życząc posłom świąt i słowie rozeszli się z wielką na sercu i zaciem, że spełnili swój obowiązek.

## LISTY

Mucharz, 20. XII 1900.

Nastąpiły dla rolnika tutejszej okolicy słońca się z pola zbierało, ze słońca, koni gdzie się wyostać nie można, gdyż są wprost nie do przebycia. Szkoda, że jeszcze nie rozpędzili, gdyż z powodu burów przebiegaliby każdą wioskę różni ludu", począwszy od socjalistów (ci ludowców, demokratów i centrowców wszystkich tych dobrodziejów naszych się przekonali że drogami jakie są w tej ustawy mamy, daleko się nie

zasadniczej ustawy państwa wszyscy państwa są równi, gdy tymczasem najtwardsza droga podzieliła ludzi na dwie kategorie: powiatowi i członkowie wydziałowego, dla których są drogi pierwszej, reszta mieszkańców powiatu, to dla którego drogi są poniżej krytyki, takowe wiatr, deszcz, mróz i słońce. Radców wyjaśni, że taki podział rzeczy-

W pierwszej rady powiatowej w Wadowicach, gdzie koło Izdebnika, otrzymała w darze drogę Biertowice — Zemość, znów godność ta przeniosła się do Wadowic, gdzie piękna droga z Kleczy do Łęka, jednak w miarę oddalania się od Wadowic, marszałka coraz więcej swą piękność, a gorsza ciągnie się do Zagórza, gdzie jest stadnina, a stąd wlecz się przez Mucharz, nie zasługując bynajmniej na wybojętą i kałuży błota, a to tylko drogi tej tutaj nie potrzebował prezesa

Wadowicki przejechał gościniec rządowy, do Kalwarii. Wybór Radnych pozostaje tak, że od strony górskiej jest członków Rady, a reszta Radnych z Wadowic, z okolicy Zatora. Nie chcąc tam budować się drogi, ażeby wyjechać się do Wadowic dostać mogli.

Droga prowadząca z Mucharza przez Sleszowice, Tarnawę górną, Krzeszów i Kuków, łącząca gości-niec krajowy Sucha Zator z państwowym Żywiec Sucha, została zbudowana kosztem gmin, przez które przechodzi, jest dziś zrujnowana, i wkrótce będzie nie do przebycia, gdyż od dwu lat nie jest ani ofosowana — a dlaczego? bo nią nie jeździ żaden marszałek powiatowy, ani też członek Rady powiatowej. Tędy jeździ tylko szary tłum, a ten może kark łamać. A przecież ta droga skraca odległość od Słemienia do Wadowic o całe 3 mile, bo nie potrzeba jechać przez Suchą. Mieszkańcy wsi Krzeszowa trudnią się wyrobem naczyń drzewnych i wyrobem koszyków, dlatego zależy im na tej drodze, by wyroby swoje mogli wywozić na jarmarki. Przedstawiciele tej gminy udawali się do Rad powiatowych w Żywiecu i Wadowicach, ażeby te zarządziły naprawę wspomnianej drogi. W Żywiecu otrzymali odpowiedź, że Rada pow. żywiecka nie może nie robić, gdyż wadowicka nie nie robi, a w Wadowicach im powiedziano, że nie można nie robić, bo żywiecka Rada nie nie robi około naprawy tej drogi!

Gmina tutejsza, według poprzedniej ustawy drogowej, była obowiązana odrobić 230 dni pieszych i 30 konnych. Licząc dzień pieszy po 1 k. mamy 230 kor a dzień konny po 7 k. mamy 210, czyli 440 k. razem. Dziś dostaje gmina na utrzymanie dróg 120 k. Za te pieniądze nawet wszystkich dróg nie można ofosować, bo robotnik żąda 2 k. dziennie.

Odrabianie prestacji drogowych nie było znowu takim ciężarem jak się to tym naszym obrońcom zdawało, gdyż jeżeli tylko wójt miał nieco zmysłu gospodarczego, to zarządzał robotę drogową w tym czasie, kiedy najwięcej mieli po temu czasu. Mogły dwory i miasta płacić na drogi, ale gminy odrabiały jak dawniej, a drogi wyglądałyby nie tak jak dzisiaj.

Jeżeli się komuś zdaje, że opis dróg obecnych nieco przesadziłem, to niech spróbuje przejechać wózkami z Kleczy przez Łękawicę i Branówkę do Mucharza, a przekonana się, że za mało jaskrawo została ta droga opisana, ktoby się rzeczywiście chciał poświęcić i zbadać tę drogę, temu radzę się z Bogiem pojednać, gdyż w Mucharzu koło mostu kolejowego na Skawie, z pewnością kark skreśli.

Wojciech Lagosa.

## Polacy z Ameryki na obchodzie 500 rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Krakowie.

W r. 1910 my Polacy obchodzić będziemy jubileusz grunwaldzki. 500 lat upłynęło od chwili, w której nasz polski król Jagiełła pokonał zaborezów krzyżaków. Na ten obchód przybędą do Krakowa Polacy z Ameryki. Ogłaszają następującą odezwę:

„My, niżej podpisani, członkowie komitetu Towarzystwa śpiewu Moniuszki w Buffalo, pragniemy zwrócić uwagę szerszego ogółu naszej rzekomo czwartej dzielnicy, że pięknym byłoby, wzniosłem i patriotycznym dla naszego wychodźstwa, gdybyśmy sporą z okazji

## Z Wiedeńskiej Rady państwa.

W liście moim poprzednim zdałem już sprawę z owego najdłuższego posiedzenia, jakie się kiedykolwiek odbyło, a które skończyło się uchwaleniem reformy regulaminu obrad izbowych i pogrzebaniem, daj Boże na zawsze, obstrukcyi.

Ze przypuszczenia moje co do początków owej reformy były słuszne i uzasadnione, to dowiódł tego list posła Kreka, ogłoszony w dzienniku „Reichspost“ będącym organem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Dr. Krek pisze, że myśl przeprowadzenia reformy regulaminu właśnie podczas trwania obstrukcyi poruszoną została w klubie Słowiańców, jeszcze podczas lata, nie zyskała jednakże poparcia. Dopiero w ostatnich dniach wyrobiło się przekonanie: „Teraz albo nigdy“. Słowiańcy a z nimi razem cała Unia słowiańska postanowiła dać izbie do wyboru: albo całkowite zrzeczenie się wszelkiej obstrukcyi przez wszystkie stronnictwa, albo formalne uznanie prawa do obstrukcyi, także i dla stronnictw słowiańskich. „To, cośmy uczynili, mogliśmy uczynić“ — pisze Krek — jesteśmy bowiem stronnictwem silnie zorganizowanym, mającym głęboko w ludzie zapuszczone korzenie, byliśmy więc pewni poparcia wyborców. Wierni zasadzie demokratycznej, liczyliśmy na odrodzenie i uzdrowienie parlamentu pod wpływem działania od dołu a nie od góry. Wystawiliśmy parlament ludowy na wielką próbę. No i Bogu dzięki, udało się!

Gdy się izba posłów zebrała na najbliższe posiedzenie, obowiązywał już nowy regulamin. W poniedziałek bowiem załatwiła go izba panów i zaraz tego samego dnia wieczór podpisał go cesarz, dziennik zaś urzędowy ogłosił nowe prawo już we wtorek rano.

Prezydent zaraz też skorzystał z nowego prawa i przedniósł zgłoszone wnioski nagle na koniec posiedzenia a otworzył rozprawy nad ustawą upoważniającą rząd do zawarcia traktatów handlowych z Rumunią i z Serbią, tudzież nad ustawą o popieraniu chowu bydła.

Pierwszy przemawiał chrześcijańsko-społeczny poseł Zach, podniósł on wiele bardzo rozumnych żądań, w szczególności domagał się przymusowego ubezpieczenia, poprawy pastwisk, zakładów państwowych dla hodowli nasion, i dla wyrobu nawozów sztucznych, obniżenia taryf dla przewozu produktów rolniczych itd. Mowę Zacha przyjęto w wielkiem uznaniem.

Po Zachu przemawiał przemysłowiec Günther i wywodził różne żale przemysłowców. Potem zabrał głos minister handlu Weisskirchner. Z mowy jego należy podnieść oświadczenie, że rząd niedopuszczy przygonu bydła żywego z Rumunii i z Serbii. Najważniejsze więc żądanie kół rolniczych zostało, jak widzimy, spełnione. Po dalszych wreszcie jeszcze paru mowach, przekazano obie ustawy komisjom do natychmiastowego sprawozdania, poczem przystąpiła izba do dalszych punktów porządku dziennego, a mianowicie do ustawy o czasie zakupu sklepów i o pomocnikach handlowych. Te ustawy uchwalono bez rozpraw w drugim czytaniu: poczem przyszła kolej na usta-

wę uzupełniająca przepisy o ubezpieczeniu od wypadków. Ustawę przeczytano w drugim i trzecim czytaniu. Przypomnę, że socjaliści ponieśli klęskę, bowiem stałego ubezpieczenia wszystkich zajętych przy budowlach — uchwalili ze względu na zbytne obciążenie ubezpieczenia, tylko ubezpieczenie na tak długo, jak długo trwają roboty, a więc i tylko te osoby obejmujące, które były zajęte przy budowie zajęte. Socjaliści wnieśli wielki hałas w izbie, ale na nic im przydało.

W końcu posiedzenia przyszły pod głosowanie dwa wnioski, które zostały jednak cofnięte. Tuż załatwił się znakomity skutek nowego regulaminu, że wnioski nagle nie stały się potrzebne, ale tylko w celu przeszkadzania.

Następne posiedzenie wyznaczone na drugi dzień, t. j. na

środe 22-go grudnia.

Na posiedzeniu tem załatwiła się izba posłów swoim porządkiem dziennym. Wszystko poszło wyraz szybko i gładko a skutki nowego regulaminu ujawniły się wszystkim w sposób zdumiewający. Najpierw przyszedł pod obrady projekt budżetu. Rozprawy trwały krótko, budżet został przyjęty 246 głosami przeciw 202 a więc więcej niż połowa głosów, była to większość znaczna, którą rząd nie spodziewał.

Z rozpraw wspomnę tylko, że w sprawie sprostowania wykazał poseł Stohandel błąd i nieporęczność miotanych na niego ze strony socjalistów oszczerstw.

Następnie przyszedł pod obrady projekt ustawy spirytusowej. Ustawę uchwalono. Przynajmniej nad rezolucjami przyszło do sporu między prezydentem Pattaikiem a Polakami. Jedną z części rezolucyi domagającej się stopniowego zmniejszenia kontyngentu, poddał prezydent dwukrotne głosowanie, skutkiem czego utrzymał się przy swoim Galicyi, niekorzystny. Zaplanowało skutki wielkie w Kole polskiem na Pattaia rozgłoszone.

Po uchwaleniu następnie ustawy o zmianie podatku z powodu szkód wyrządzanych przez mróz, stanęła na porządku dziennym ustawa o popieraniu chowu bydła. Uchwaloną ją w całości przez komisję ustalono, na jej podstawie ludność sześć milionów koron rocznie na chowu bydła.

Poczem przyszło do drugiego czytania traktatów handlowych z Rumunią i z Serbią. Traktaty były dosyć ożywione, nie przyniosły jednak dalece nowego. Wystąpiły na jaw te same przeciwieństwa między rolnictwem a przemysłem. Przyszło w końcu do głosowania. Traktat z Rumunią uchwalono 277 głosami przeciw 181, traktat z Serbią, Bułgarią, Grecją i Chorwacją 243 głosami przeciw 181. Tutaj muszę na przy tych głosowaniach wydarzył się fakt ciekawy, to jest jedna część Koła polskiego sowała przeciw drugiej części tego Koła, a mianowicie przeciw Stapińskiemu na czele, od reszty Koła i głosowali przeciw. Otwarcie mówiąc, nie miało to wystąpienia żadnych sensu i było czcza tylko

tej uroczystości wystali delegację do starej, oitej ojczyzny.

W tym celu polecamy urządzenie wspólnej pielgrzymki do ojczyzny wszystkich braci rodaków, którym na to czas i środki materialne pozwolą, celem okazania naszej z ojczyzną łączności przy tak wielkiej i wszechważnej rocznicy.

Oby ci, którym czas i stosunki materialne na to pozwolą, zapisali się na listę pielgrzymów. W razie potrzeby, komitet postara się o specjalny okręt do Europy, oraz o pociąg do Nowego Jorku. Wyjazd odbyłby się pierwszych dniach lipca, aby na czas przyjechać do Krakowa na dzień 15 lipca, kiedy to odbędą się najważniejsze uroczystości. Jakieby to zrobiło wrażenie, gdyby, przypuścimy kilka tysięcy braci naszych ukazało się w mieście Krakowie, gdyby te tysiące razem złożyły hołd i pokłon popiołom królów naszych i bohaterów, spoczywających na Wawelu; gdyby wreszcie zwiedzono kopiec Kościuszki, kopalnie soli Wieliczki, nasze Tatry i Morskie Oko, słowem, te niezliczone miejsca uroczyste, te pamiątki narodowe. Jakby to wpłynęło dodatnio na nasz rozwój narodowy w Ameryce. A bracia nasi przyjęliby nas z otwartymi rękami i nie byłoby końca weselu i przyjęciom, jakieby nas czekały.

Odezwa ta, wydana przez jedno z najstarszych polskich Towarzystw śpiewających w Ameryce, do którego należy wielu najwybitniejszych Polaków buffalowskich, znalazła oddźwięk szeroki w prasie polsko-amerykańskiej, a zarazem w sercach Polaków tamtejszych.

Jak donoszą z Chicago, zapisy są obfite i jest nadzieja, że conajmniej kilkuset rodaków naszych z za oceanu stanie na dzień 15 lipca r. p. w Krakowie.

## Co słyhać w świecie?

### NIEMCY.

— Około 100 anarchistów, członków organizacyi socjalistycznej (robotniczej), wyrzucono niedawno temu z sali restauracyi socjalistycznej w Lipsku. Robili hałasy, bili i nożem pożgałi gospodarza. Trzeba było zamknąć drzwi, aby stwierdzić nazwiiska panów anarchistów. Gdy się zjawili za parę dni na piwo, wyrzucono ich. Z tego powodu Niemilosiernie wyzywają socjalistów w swojej gazecie jako „nieprzyjaciół wolności“, „wsteczników“, „zdrajców ludu“ i t. p. Socjaliści mają niemały kłopot z anarchistami, którzy do ich organizacyi robotniczej należą. Socjaliści wyzywają innych „zdrajcami“, — a anarchiści wyzywają „socjali-

stów zdrajcami. Tak to bywa! Jaka bronią walczy, od takiej się ginie.

### ROSYA.

— Hakaty z m. Władze rosyjskie chcą przyciągnąć wszystkich Słowian pod opiekę, mianowicie braci Rusinów. Tymczasem się dzieje? Ministeryum spraw wewnętrznych stanowiło zamknąć Towarzystwo „Ukraińska mada“ w Warszawie, uważając, że działalność Stowarzyszenia nie jest pożądaną w Warszawie, gdzie wnosi rozdzwięk do życia Rosyan, by zaraz zostali Rosyanami, wtedy nikt by przeszkadzał. Tak wygląda rosyjski hakat.

— Dwa miliony wojska potrzebne Rosya przeciw Japonii w przyszłej wojnie. Kto tor kolei syberyjskiej jeszcze nie zbudował, Kolej przeto nie może dosyć pociągów przewozić. Rosya jest więc słaba. Dotąd ma 250 000 wojska — a Japonia w kilku dniach może mieć milion. Wskutek tego minister wojny Suchomlinow, minister kolei Ruchlow i genral Wermander, aby zrewidować wszystko i uradzić, co polski czełnik fortec, mają wyjechać na Daleki Wschód ku obronie Syberyi przed Japonią i Chinami.

Członek prawicy w Radzie Państwa hr. B. B. wypowiedział współpracownikowi zdanie, że, jakkolwiek niema bezpośredniego powodu bliskiej wojny pomiędzy Rosyą i Japonią, jednak istnieje powód stałego przeciwieństwa między temi dwoma państwami, z powodu Chin i Mandżuryi Północnej, które są niezbędne dla celom utrzymania Władywostoku.

Pomimo tych uspokajających oświadczeń, nadchodzą wciąż z Azji Wschodniej osiadłych tam Rosyan trwożliwe wieści. W Japonii — jak donosi „Russk. Słowo“ — panuje zkojenie z powodu masowego osiedlania się Japonczyków w Mandżuryi północnej. Polacy uważają, że są to rezerwiści. Jeszcze większe zkojenie wywołuje fakt urządzania przez Japonczyków olbrzymich składów amunicyi i wojskowych na pograniczu Mandżuryi północnej.

— Język w sądach rosyjskich. W Japonii przyjęła wszystkimi głosami przeciw głosom lewicy wniosek październikowca Antonowa, w sądach pokojowych w takich okolicach, gdzie znaczna część ludności nie włada językiem rosyjskim, wolno było ustnie rozmawiać z władzami miejscowym.

### FRANCYA.

— O stosunkach pomiędzy Niemcami a Francyą rozwodził się w parlamencie Millevoje (narodowiec). Dziwił się, że Niemcy starają się o zbliżenie się do Francyi, a wojsko i flotę pomnażają. Francya musi być przygotowana i pozostać wierną swoim przymierzom, czolo stawić wszechniemczyźnie w Europie. Millevoje jest przeciwny pożyczkom i akcyonom, takim na giełdach francuskich. Włochy muszą być przymerzu pozostać.

### WŁOCHY.

— Trzęsienie ziemi w M. Centralny komitet ratunkowy dla ofiar

w Kalabrii i Sycylii ogłasza zamknięcie raków. Składki wydały ogółem 25 387 000 lirów. Komitet wyraża przy tej sposobności podziękowanie im, którzy przyczynili się do skladek.

## BELGIA

— Pogrzeb króla Leopolda odbył się w środę. Nabożeństwo odprawiono w kościele św. Kataliny w Brukseli. J. E. ks. kardynał Mercier, biskup Brukseli i wszyscy biskupi belgijscy byli obecni. Pogrzeb odprowadzono do kościoła zamku Laeken, gdzie w trumnie ustawiono pomiędzy trumnami króla i królowy zmarłego.

Nowy król Albert wyda w tych dniach listy łaski, czyli daruje kary. Wszystkie kary do końca miesiąca będą zupełnie darowane, inne barocznie obniżone.

Na pogrzeb króla Leopolda przyjechał książę Leopold Salwator jako zastępca cesarza Franciszka Józefa, ks. Henryk pruski w zastępstwie cesarza niemieckiego i ks. Conaught w zastępstwie króla Edwarda. Córka zmarłego, księżna Marie-Louise przybyła do Cherbee, gdzie ją oczekiwali książę Bricoux i dama honorowa. Publiczność przybyła w liczbie 100 000. Druga córka Stefania hrabina Lothringen przybyła. Trzecia, Klementyna, stała się królową w Belgii. Król nie pozwolił z względów politycznych jej na ślub z księciem Wiktorem Namur, który chce zostać królem Francji. Głównym warunkiem jest, że ślub odbędzie się za rok.

Król Belgów Albert w czwartek po południu udał się z zamku Laeken do Brukseli, do parlamentu, w którym w obecności posłów, księży i książąt przybyłych, złożył przysięgę na konie i odczytał mowę od tronu, poczem dopiero złożył przysięgę na królestwo Belgii. Przysięgał najpierw na królestwo francuskie, poczem w flamandzkim. Wicerekrol chce być sprawiedliwym dla wszystkich obywateli. Pokazuje się też to z jego słów w mowie: Monarcha powinien stać ponad partiami, słuchać głosu ludu, ulżyć losom ubogich, słowami króla i królowy powinien być sługą prawa i utrzymania porządku i spokojności społeczeństwa... Ja i królowa wychowujemy nasze dzieci w miłości do ojczyzny, do rodziców, do pracy i do dobrego.

Parlament i ludność wznosili okrzyki nieustannie. Po południu przyjmował król i królowa deputatów do parlamentu i senatu (izby panów).

## TURCYA

W parlamencie tureckim rozegrała się walka polityczna, ważna, choć cicha walka angielska o wpływy w Azji. Walka ta jest walką o kapitał i przedsiębiorstwa. Po stronie niemieckiej jest kolej bagdadzka, mimo udziału niemieckich także kapitałów, ściśle niemiecka i pod niemieckim wpływem mająca służyć. Ostatnim ciosem w tej walce ze strony Anglii było zdobycie „rol” nad miejscowością Koweit, gdzie ma się ta kolej mezopotamijska. Po Gibraltarze Koweit stanowi trzeci punkt oparcia Anglii na drodze morskiej do Indii. Obecnie zyskuje czwartą, przez zawarcie z rządem tureckim umowy o żeglugę na Eufracie i Tygrysie. Anglii chodzi o zapanowanie nad zatoką perską.

Otrzymała od sultana na nazwisko niejakiego kapłana Lyncha, koncesję pozwalającą żeglować na Eufracie i Tygrysie dwóm statkom angielskim pod angielską flagą. Żegluga odbywała się tylko od jednego miejsca, gdzie obie rzeki płyną razem, lecz prawo obejmuje cały bieg jednej i drugiej rzeki. Dochody z tej koncesji brał sultan Abdul Hamid dla siebie i miał już zamiar sprzedać ją innemu Towarzystwu, lecz tymczasem został zrzucony z tronu. Po ustaleniu rządów komitetu młodotureckiego i zawisłego od niego parlamentu, podniosły się głosy z żądaniem, aby koncesję Anglii odebrano. Tymczasem parlament oddał sprawę w ręce ministerstwa, które się zgodziło na to, aby Lynch zatrzymał koncesję.

— Niemiecki poseł w Konstantynopolu naradzał się długo z wielkim wiceprezydentem ministrów, któremu zarzucał, że Turcy nie chcieli zrobić interesów z Niemcami przy zaprowadzeniu telefonów w Konstantynopolu i przy politycznych miastach.

Widać, że polityka zagraniczna w naszych czasach kapitalistycznych powoli schodzi na prosty „geszef”. Zarobić — a dużo! Oto hasło.

## JAPONIA

— Korea znajduje się całkiem pod wpływem i rządami Japonii. Cesarz koreański nie ma wielkiego znaczenia. Koreańczycy się przeciw temu burzą. Tworzą tajne związki, spiski. Od kul spiskowców padł książę Ito, namiestnik Korei. W środę w Seül, stolicy Korei, 20-letni Koreańczyk pchnął prezydenta ministrów koreańskich, który się nazywał Ji, kilka razy nożem. Ji odniósł ciężkie pokaleczenia brzucha i płuc. Odwieziono go do lazaretu. Młody Koreańczyk, członek tajnego związku, następnie zabił woźnicę powozu, w którym jechał Ji. Mordercę aresztowano.

— Rząd japoński zabierze podobno obecnie Koreę dla Japonii. Stosunki między Japonią i Rosją nie są dobre, gdyż Japonia uważa stan obecny w stosunku do Rosji tylko za rozejm. Pokój z r. 1905 nie zaspokoił Japonii. Dla Japonii wiadomą jest rzeczą, iż zmarły bankier amerykański, Harriman, wiedząc, iż Japonia z braku pieniędzy nie może dalej prowadzić wojny, powiedział o tem hr. Wittemu, który to wykorzystał, stawiając dla Japonii twarde warunki.

Z drugiej strony donoszą, że Japonia doniosła Rosji, iż wojska sprowadza celem obsadzenia Korei.

## Rady gospodarcze.

### Kilka uwag o hodowli cieląt.

Mąka z siemienia lnianego jest dla cieląt bardzo zdrowa, o czem łatwo się przekonać, oglądając cielęta nią karmione: odznaczają się one gładką, połyskującą sierścią, co tak u cieląt, jak i u starszego bydła świadczy o dobrym zdrowiu. Do mąki z siemienia zaczynamy przyzwyczajać potrochę już 3-tygodniowe cielęta. Pierwszego dnia dosypujemy do mleka za każdym pojeniem po 1 łyżeczkę tej mąki. Ilość tę można prędko powiększyć tak że 6-tygodniowe cielęta dostają około 1/2 funta mąki na dzień.

Nawet gdy przestaniemy dawać mleko cielęciu, można i warto poić je jakiś czas mąką z siemienia, rozmieszana z ciepłą wodą, potem przechodzimy na tańszą mąkę grochową. Jednak nie wyhodujemy dobrze cielęcia samem pojęm. Już tygodniowe cielę będące jeszcze przy krowie, próbuje gryźć siano a nawet słomę. To też odłączonemu cielęciu zaraz pierwszego dnia trzeba podrzucić garstkę siana do zabawy. Gdy zaś cielę nauczy się naprawdę jeść siano, trzeba mu go dawać dostatecznie. Siano dla cielęcia należy wybierać najdelikatniejsze. Trzytygodniowemu cielęciu zasypujemy już potrochę owsa, powiększając powoli ilość, stosownie do wzrostu i apetytu cielęcia. Nie potrzeba chyba przypominać, że żłódek na siano, korytko na owies, powinny być czysto utrzymane, pozostałe resztki przed założeniem świeżego siana lub zasypaniem owsa — starannie wybrane. Pamiętać również należy, że cielę powinno zawsze stać sucho. Na nic pójdzie całe nasze staranie, jeśli cielę stoi w błocie, nawet najlepiej karmione napewno zmarnieje. A zatem podściółki nigdy nie żalować!

Niejeden może po przeczytaniu tych uwag pomyśleć sobie, że tak hodować cielęta, to zawiele kłopotu a szczególnież zawiele — kosztu. Powiem mu na to, że: „bez pracy nie można jeść kołaczy“, a i bez pewnego kosztu do niczego się nie dojdzie. Każdy wie, że chęć kupić dobrą mleczną krowę, trzeba za nią drogo, a czasem nawet b a r d z o d r o g o zapłacić; trudno zatem chcieć, byśmy taką krowę zadarmo wychowali. Jeżeli nie zaczniemy cieląt lepiej niż dotąd wychowywać, to nigdy nie dojdziemy do lepszego bydła, a dojście do dobrego bydła jest teraz wprost obowiązkiem każdego rozumnego gospodarza. Ziemia nie daje nam tak obfitych plonów, żeby dochód ze sprzedanego zboża mógł nam wystarczyć; często też się zdarza, że nietylko nie możemy nic sprzedać, ale jeszcze i sobie musimy dokupić. Trzeba więc starać się o inne źródła dochodu, a jednym z nich i to bardzo obfitem jest bydło mleczne. Nie chcę dowodzić, że każde, starannie hodowane cielę, napewno będzie kiedyś dobrą mleczną krową (na to trzeba jeszcze by i matka cielęcia odznaczała się mlecznością), ale stanowczo każdego upewniać mogę, że będzie to krowa o wiele lepsza od tych, które zwykle w naszych wioskach widzimy. Może kto się spyta: a czemuż to nieraz gospodarz, kupujący z lepszej, rasowej obory, pomimo to mało ma z niego pociechy, czasem nawet tylko stratę? Niema tu innej przyczyny, tylko brak umiejętności i starania przy wychowie. Każde ciele, a tem bardziej rasowe, potrzebuje starannego doglądu i wtedy dopiero trud nasz nie pójdzie na marne.

Nie żałujmy zatem zachodu, nie lekajmy się trochę większego kosztu, a wkrótce przekonamy się sami, jaką to nam korzyść przyniesie. Elmar.

— **Przykrywanie koni.** W czas zimy nie należy nigdy pozostawiać na dworze bez przykrycia koni zwłaszcza delikatniejszych, które daleko więcej tego potrzebują, jak zwykłe konie robocze. Pokrycie winno osłaniać także szyję, głowa powinna być zawsze odkryta. Duże dery pokrywające tułów i pół szyi wystarczają zupełnie. Gurtv do przywiązywania derek powinny mieć poduszki po obu stronach grzbietu, żeby go nie ugniatać przy ściaga-

niu. W regule powinno się nakrywać i stajni tylko wtedy, gdy stajnia bardzo zimna nie przychodzi do domu zgrzana. Ciągłe derek w stajni wydelikaca skórę i pozbawia nie odporności przeciwko nagłym zmianom terycznym.

## ROZMAITOSC

**Kalendarzyk tygodniowy.** Niedzielnia: Makarego. — Poniedziałek, wedy p. — Wtorek, 4-go: Tytusa i Sroda, 5-go: Emilii p. — Czwartek, 6-go: Trzech Króli. — Piątek, 7-go: Lucyana Sobota, 8-go: Seweryna op. — Długość dziele, 2-go stycznia: 7 godzin 54 minuty

\* **Od wydawnictwa.** Otrzymałiśmy cześć z okazji świąt Bożego Narodzenia, wszystkim kochanym Braciom czytelnikom czną podziękę składamy. A kiedy stoimy Nowego Roku — przeto i Redakcja „Prac wszystkim swoim Czytelnikom z głębi „Wszystkiego dobrego“.

\* **„Dzieje Polski“.** Otrzymujemy pismo: Jestem bardzo zadowolony z „Dzieje Polski“, które w tych dniach otrzymałem. Jest to bowiem piękna a sercu memu droga jakiej jeszcze nie posiadam a przeto szony złożyć Szanownej Redakcyi podziękę, które też niniejszem składam.

A. Bartosz, czytelnik „P.

\* **Ukradł wóz.** Niewysledzony sprawca, korzystając ubiegłego piątku zności Józefa Jurka, włościanina z Sulec pozostawił w Krakowie na Rynku Klejnia bez dozoru, siadł na wóz i odjechał domym kierunku, wyrządzając właścicielowi wartości około 300 koron. Do dziś dnia fiano jeszcze wysledzić i przytrzymać.

\* **Złodziej dostał się w pułapkę.** W botę wieczorem jeden z funkcjonariuszy na tutejszym dworcu, przechodząc gazynów kolejowych, zauważył z dwojga mężczyzn, operujących podejrzenie okradania towarem wozu. Po podejściu bliżej dwóch z nich, którzy zbiegli, trzeciego, który się już w środku wagonu, przyjął sposób, iż zatrzasnął drzwi wagonu, w środku złodzieja. Zawezwana na dwoje rozpoznała w przytrzymanym znanym kilkakrotnie karanego za liczne sprawy Tarnowskiego, 32-letniego wyrobnika b.

\* **Chłop zastrzelony za rogacza.** Znoszą do „Kuryera Lwowskiego“ o „wymagającym potwierdzenia fakcie: dnia zaszedł w tutejszym powiecie wieszki wypadek karygodny. Mianowicie Józef Pieniążek wyszedł z rana z słońcem i strzelił do rogacza ruszającego się. Odwróciwszy się, zobaczył za plecym łasowego z dóbr hr. Zdzisława Tarnowskiego z gajowym. Ki

tego Pieniążek nie chciał mu oddać strzel-  
niński oświadczył spokojnie zresztą zach-  
ni się chłopu, że w niego strzeli. Ledwo  
zapytał „a czy to wolno?“, gdy Kaliciń-  
z obydwu rur i wpakował cały nabój  
ramię, plecy, łopatki i skroń. Pieniążek  
ciężko ranny, krwi wytoczyła się zeń stru-  
bifita, że nasiąkł nią cały kożuch. Ledwie  
pa odwieziono do szpitala do Rzeszowa,  
nak nadzieją utrzymania go przy życiu“.

**rentowe.** Komisya włości rentowych  
życzki rentowe między innymi w na-  
biatach: Brzesko 1 pożyczkę w su-  
kor. Cieszanów w sumie 4500 kor. Da-  
życzki w sumie 23 000 kor. Grybów  
w sumie 8000 kor. Krosno 2 pożyczki  
750 kor. Limanowa 2 pożyczki w sumie  
Mielec 6 pożyczek w sumie 36 300 kor.  
cz 3 pożyczki w sumie 31 000 kor. Prze-  
pożyczka w sumie 7000 kor. Ropczyce  
żki w sumie 11 500 kor. Tarnobrzeg 3 po-  
w sumie 25 500 kor. Wadowice 1 pożyczkę  
8450 kor. Wieliczka 2 pożyczki w sumie  
or. Ogółem przyznała krajowa komisya dla  
ntowych na ostatniem posiedzeniu 95 po-  
sumie 789 700 koron. Zalatwiono nato-  
ntownie 47 podań o pożyczki rentowe.

**Wiklina powiatu jarosławskiego** piszą nam:  
Wiklin powiatu jarosławskiego na dniu  
odbyła się piękna uroczystość poświę-  
ry i ochronki. Jest tu około 50 domów  
kościoła parafialnego mamy daleko,  
araniem ks. Ludwika Bikowskiego, dzie-  
ławskiego, powstała w naszej gminie pię-  
a i chronka. Na dniu 19 grudnia dokonał  
n kaplicy i ochronki poświęcenia, poświę-  
N. Maryi Panny z Lurd. W pięknych  
rzemówił do nas ks. dziekan, że kiedy  
miu laty, przybył do nas, nie mieliśmy  
żeństwa majowego odprawić, dzisiaj zaś  
ką kaplicę, w której ks. dziekan odpra-  
za Mszę św. za fundatorów z asystą ks.  
za i ks. Wdzięcznego. Podczas sury-  
da nam pięknie muzyka włościńska z La-  
erunkiem p. Leona Łabędzia, c. k. pocz-  
Po tej miłej uroczystości podejmowali go-  
państwo Duminińcy. Tutejsi włościanie  
wszystkim dobrodziejom „Bóg zapłać“.  
**Czytelnicy „Prawdy“.**

**ważenie grobu.** Przed kilku dniami nie-  
nad sprawca na cmentarzu w Stanisła-  
pał w nocy z grobu, pochowane nieda-  
dziecka nazwiskiem Sijała i trupa po-  
kaset kroków na pastwę wronom i kru-  
barz miejski zauważył niezwykle złot  
oło tego miejsca, gdzie trup dziecka leżał  
o tem władze. Komisya sądowa po-  
brodni na miejscu stwierdziła afkt, lecz  
imo energicznych dochodzeń dotąd nie

**le.** Onegdaj na Woli Justowskiej ro-  
pan Siemieński spadł z rusztowania  
z otwór do piwnicy i doznał złamania  
czyka. Po kilku godzinach zawezwa-  
e ratunkowe, które nieprzytomnego  
sznitała.

\* **Odezwa.** „Niech żywi nie tracą nadziei i  
przed narodem niosą oświaty kaganiec“. Idąc za  
życzeniem poety, stajemy dzisiaj spragnieni światła  
przed Wami Rodacy z prośbą, byście zechcieli  
wglądać w nasze przykre położenie. Rok temu  
rozpoczęliśmy budowę Czytelni wraz z Sokolnią  
w B a r y s z u, która jednak z braku funduszków mu-  
siliśmy przerwać. Mimo to nie upadamy na duchu,  
gdyż spodziewamy się, że znana powszechnie ofiar-  
ność polska przyjdzie nam z pomocą, byśmy mogli  
w dniu 15 lipca 1910 roku dokonać poświęcenia tej  
nowej placówki polskośći na kresach wschodnich.  
W dniu tym, kiedy to cały naród będzie obchodził  
pamiętkę zwycięstwa oręża polskiego nad krzy-  
żactwem, chcemy i my pokazać, że żyjemy i pie-  
lgnujemy troskliwie nasze hasło narodowe „Bóg  
i Ojczyzna“. **Włościanie polscy w Baryszu koło**  
**Buczacza.** — Wszelkie datki, za które już naprzód  
składamy staropolskie „Bóg zapłać“, prosimy nad-  
syłać do Zarządu Czytelni T. S. L.

\* **Panika w kinematografie.** Ze Lwowa dono-  
szą, że w sobotę ubiegłą powstała podczas przedsta-  
wienia kinematograficznego w pasażu Mikolascha  
wskutek fałszywego alarmu ogniowego wielka pa-  
nika. Publiczność rzuciła się do wyjść, gdzie już  
zebrało się wiele osób na następne przedstawienie.  
Podczas paniki uduszono na śmierć dwóch chłop-  
ców, piętnastoletniego i szesnastoletniego. 8 osób  
odniosło rany, między temi 4 ciężkie. Przejazd  
paniki w teatryku był niewczesny żart jakiegoś  
wyrastka. Z figlów zaświecił on zapalkę bengalską  
i rzuciwszy ją na ziemię, zawołał: „Ogień! Pali  
się!“ — poczem wybiegł ze sali. Wśród publiczno-  
ści wypełniającej salę powstała odrazu gwałtowna  
panika, która pozbawiła dwóch ludzi życia a kilku  
odniosło rany.

\* **Ukradł 20 000 koron.** W jednej z lwowskich  
kancelaryi adwokackich zajęty był jako mandant  
w godzinach popołudniowych 32-letni Bolesław Tar-  
nawski, urzędnik rachunkowy dyrekcji poczt i te-  
legrafów. Tarnawski cieszył się zupełnem zaufa-  
niem w kancelaryi, gdzie niejednokrotnie powie-  
rzano mu znaczniejsze kwoty. Dnia 14 b. m. wie-  
czorem dano mu 20 000 koron gotówką, które miał  
wysłać pocztą do kasy powiatowej w Borszczowie.  
Tarnawski wyszedł z pieniędzmi i tego dnia, ani na-  
stępnego nie pojawił się już w kancelaryi. Nie zwró-  
ciło to jednak uwagi, sądzono bowiem, że zachoro-  
wał. Tymczasem 18 b. m. nadeszło z kasy powia-  
towej w Borszczowie upomnienie, dlaczego pienia-  
dze nie nadchodzą. Kancelarya, nie chcąc z roz-  
maitych względów nadawać sprawie rozgłosu, za-  
rzadziła na razie dochodzenie bez udziału policyi.  
Wreszcie jednak oddała sprawę władzom bezpie-  
czeństwa, które rozesłały za defraudantem listy  
gończe, który z pieniędzmi skradzionymi znikł.

\* **Majdan sieniawski.** Otrzymałszy następu-  
jące pismo: Mile i bardzo pożytecznie spędziła wio-  
ska Majdan sien. dzień 19 z. m. Wdniu tym odbył  
się uroczysty wieczorek z okazji jubileuszu Sło-  
wackiego. Rano dnia 19 grudnia, odbyło się uro-  
czyste nabożeństwo w kościele parafialnym, kaza-  
nie wygłosił bardzo rzetelnie i pouczająco miejsc-  
owy ks. proboszcz. Po południu zaś w sali szkolnej,  
pięknie przystrojonej, odbył się wieczorek. Na pro-



gram złożyły się: Odczyt o Słowackim p. K., kierownika miejscowej szkoły, gra na fortepianie p. nauczycielki z Adaniówki, śpiewy p. Sz. i pani Pol., deklamacja „Ostatnia przepowiednia Wernyhory“ p. Sz. i „Hołd Słowackiemu“ Kurasia, E. Sz. Następnie odegrali panowie Sz., Pol., Kal. i włościanie D., K. i Ł. bardzo udatnie sztukę „Kosarze z Artrady“. Zakończył zaś wieczór obraz z żywych osób „Hołd Słowackiemu“. Obchód ten bardzo miłe sprawił wrażenie na słuchaczach a pamięć o nim u ludu na długo pozostanie. **Czytelnik „Prawdy“.**

\* **Harbutowice, 20 grudnia 1909.** Otrzymałmśmy następujące pismo: Wczoraj w niedzielę byłem świadkiem skromnej ale pięknej uroczystości, jaka się odbyła po niesporach w naszej szkole. Było to otwarcie czytelnicy Towarzystwa oświaty ludowej. Sala szkolna nabita była dziatwą szkolną i sporą liczbą gospodarzy, z których wielu musiało dla braku miejsca w klasie na polu stać. Uroczystość tę rozpoczął śpiew dzieci, poczem ks. prob. Zdebski przemówił do zebranych o potrzebie oświaty na tle religijnem i narodowem. W dalszym ciągu słyszeliśmy kilka pieśni patryotycznych i deklamację o Kościuszcze. Następnie p. kierownik Kuś miał odczyt o powstaniu listopadowem, obiecując dalszy ciąg tego odczytu dokończyć w następną niedzielę. Wszyscy zebrani przyrzekli przybyć na to dokończenie, bo im się ten odczyt bardzo podobał. Na zakończenie przemówił w pięknych od serca płynących słowach przewodniczący Rady szkolnej miejscowej p. Mrowiec, który wykazał na jednym smutnym przykładzie, że brak oświaty, brak zajęcia się czytaniem pożytecznych książek prowadzi człowieka do pijaństwa a pijaństwo prowadzi do kija żebraczego, wyraził nadzieję, że ta czytelnia może z czasem położyć tamę istniejącemu pijaństwu. Daj

dachu, ponieważ domy zniszczone przez wichurę wezbrała i zabrała 3 osoby. W Nowym więcej niż 15 osób zginęło podczas wichru. Telefony i telefony pozrywane i poniszczone.

\* **Orkan i powódź w Oporto, w Portugalii,** wyrządziły wielkie szkody. Niemieckie parace Sachsen i Nestor wjechały na mieliznę; nie ratunku dla nich. Załoga się wyratowała. Rzeka Douro wylała. Mniejsze statki zostały zatopione lub Wskutek tego nie można wyładować towarów kich morskich parowców w Oporto. Wielki jada do Lizbony. Z tego powodu powstają dziewane wielkie wydatki dla kupców. Prócz tego gluga jest niebezpieczna, ponieważ wiele okrętów bitych znajduje się na morzu a orkan rzuca wszystkie strony, więc łatwo o rozbicie jada okrętu.

\* **(Wilki w Bośni.)** Jak donoszą z wa, w pobliżu miejscowości Bugojno pojawiają wielkie gromady wilków, które rzucają się na ludzi i wyrządzają znaczne szkody. Postanowiono ująć wielką obławę z udziałem wojska.

\* **Pociąg spadł do rzeki w A. Północnej, koło Nowego Jorku,** z wysokości 250 stóp wskutek wykołajenia przy moście. 12 osób zabito, 35 pokaleczonych. „Król kolejowy“ Gould cało, syn i sekretarz odnieśli nieznaczne rany.

\* **(Napad rozbójników.)** Donoszą z Smyrny: Oslawiony herszt bandy rozbójników med Czakardzi, za którym wysłano oddział wojska złożony z 2000 żołnierzy, zjawił się ze swoją bandą w osadzie Haskeul, wymordował kilkanaście osób, re podejrzewał o zdradę, i podpalił część miasta, poczem znikł bez śladu, nim nadeszło wojsko.

\* **(Fałszywy bohater.)** Sąd wojenny w kręgowy rozważał sprawę podporucznika 30 pułku strzelców wschodnio-syberyjskich, Mudzałowa, oskarżonego o złożenie zwierzchności fałszywej wiadomości o swych jakoby bohaterskich czynach spełnionych na górach Wilezych podczas wojny japońskiej, dzięki czemu nagrodzono go za waleczność. Sąd skazał go na więzienie zamknięcia w

zabrali jeszcze kilka cenniejszych rzeczy, udających się w mieszkaniu Łabędzkiego, poczem zniknęli w sąsiednim lesie.

\* (Dzuma w Rosyi.) Z Astrachanu donoszą Krajanie zwłok i badanie wnętrzości zmarłego stwierdziło dzumę w wysokim stopniu. Śmierć następuje w przeciągu jednego dnia, a najwyżej 3. W mieście Bełkulu i okolicznych miejscowościach do dnia 12 grudnia zmarło 15 osób, pozostaje jeszcze dwoje.

(Papież ojcem chrzestnym.) W tych dniach odbył się w Wiedniu w pałacu arcyksięcia Karola Salvatora chrzest jego najmłodszego syna. Chrzestnym jest papież Pius X, którego zastępcą wiedeński, arcybiskup Granito de S. Agostino dokonał proboszcz Burga, ks. biskup Wawrzyniec Mayer.

### Dla potrzebujących zarobku.

**Biuro pośrednictwa pracy w Kolbuszowej posiada:** 1 pastucha do bydła; 2 parobków do koni; 1 chłopaka stajennego do koni, kawaler lat 20; 1 gospodynię czeladnią, starszą kobietę i t.

**Biuro pośrednictwa pracy w Brodach posiada:** 3 parobków z rodzinami, 60 k. 12 krc. zboża dziennie, 1 litr mleka dziennie, 8 fur opalu, ogród, i t. Adres: Schnell, Stare Brody; 1 furmana na koniu; 1 lokaja kawalera; 1 ucznia do introligatora.

**Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Targu posiada:** 2 parobków do gospodarstwa rolnego; 1 uczeń do stolarza; 2 służące; 1 ucznia do szewstwa; 1 ucznia do piekarza.

**Biuro pośrednictwa pracy w Oświęcimiu posiada:** 9 dziewczek do krów; 5 fernali; 1 parobka do gospodarstwa; 1 fernala; 2 dziewczki; 1 uczeń do koni.

**Biuro pośrednictwa pracy w Sanoku posiada:** 10 parobków; 6 dziewczek; 1 uczeń do koni; 1 uczeń do wikt; 1 lokaj.

tynowaną w gotowaniu, pieczeniu chleba, bułek, ciast, pieczeniu konfiturów i kompotów; 1 służący go z praktyką w wiejskich dworach; 1 lokaja starszego, kawalera; 1 służący-lokaja żonatego na ord. lub star. kawalera z świadectwami z dworów wiejskich; 1 leśniczego na rewir 900 morgowy, 400 koron, 2 pokoje, kuchnia, stajnia na 3 bydła, 10 ctn. kartofli, 1/2 morgi pola, łączka leśna. Wolno trzymać 3 sztuki bydła na paszy leśnej, 20 hal. strzałowego od wrony i sroki, 30 hal. od psa, kota i jastrzębia, 2% pniowego, 6 kor. od złapanego kłusownika. Od każdego zająca padłego ponad 30 sztuk dziennie 50 hal. premii. W razie przyścia do ugody wymagane świadectwo lekarskie zdrowia; od 1 stycznia. Adres: Zarząd dóbr Hawłowice dolne p. Pruchnik, stacya Jarosław. 1 kowala-maszynistę egz. kucia koni i palacza. Adres: Ludwik Romanowski, Krydańce p. Maksymówka. 1 rymarza przeważnie do naprawy uprzejw, starszy kawaler lub wdowiec bezdzietny na wikt i skromne warunki. Zaraz! Adres: Zarząd dóbr Jabłonów p. Suchostaw.

Ktoby chciał jedno z powyżej wymienionych miejsc zająć, powinien się zgłosić do tych Biur, które te miejsca ogłaszają.

A kto się zgłasza do Biur pracy, ten niech zawsze napisze: ile ma lat życia, swoje zajęcie, rok wyzwolenia względnie czas odbytej praktyki.

### Ceny targowe z dnia 28-go Grudnia 1909.

PRZEDMIOT	za	od		do	
		kor.	hal.	kor.	hal.
Pszenica biała . . . . .	100 kg	—	—	—	—
„ czerwona i żółta . . . . .	„	26	80	27	60
„ węgierska . . . . .	„	—	—	—	—
„ uszkodzona . . . . .	„	—	—	—	—
Zyto krajowe . . . . .	„	—	—	—	—

## Odpowiedzi Redakcyi i Administracyi.

Wszystkim Sz. Czytelnikom nadsyłającym nam życzenia świąteczne dziękujemy i nawzajem życzymy „Wesołych Świąt” i „dosiego Roku”. Adm. „Prawdy”.  
 Słobodnik Paweł, Dania: do 1-go lipca 1910 roku.  
 L. S. z Bochni: prosimy przysłać.  
 Małysa J. Sł.: do końca kwietnia 1910 r.  
 Sz. Czytelnik, który zamówił dwa kalend. opraw. za nadstane marki (4 po 25 h. i za 20 h. reszta drob.) raczy podać swój adres, bo z samego pisma trudno jest dociec właściciela.  
 Słowik Paw. z Busz.: 4 K. otrzymaliśmy; na premium przeznaczone są „Dzieje Polski” a nie kalendarz.  
 Kycia Seb. Kurył.: wyrównano do 1. kwiet. 1910.  
 Schmidt Ad. Wied.: 6 K. otrzymaliśmy.  
 L/sak K. Rygl.: zgoda.  
 Waliczek M.: my wysyłamy zawsze; prosimy reklamować.  
 Sörelis, Dan.: zapłać. za r. 1909 i 1910.  
 Bryndza Am. Chocz.: pr. za 1910 uiszcz., prem. i kal. wystany dawno.  
 Pochron, St. w zabawie: ogłaszaliśmy już, że dla prenumeratów po 250 K.  
 Dobrowolski J. Stary S.: przepraszamy, stało się to przez niewinną pomyłkę.  
 Niestanik A. Punców: za pobraniem lub za gotówkę tak, inaczej nie.  
 Wilk J., Dęba; żałujemy mocno, ale bez gotówki nie wysyłamy.  
 Gala Józef, Wojn.: dobrze, dobrze, tylko pamiętać prosimy.  
 Pieczara Fr., Jaworz.: do końca bież. r. dopłaci Szan. P. jeszcze 1 K.  
 Hacus P., Libiąż: za r. bież. wyrównana należytość.  
 Rosa P. Bochnia: dawno wyczerpane.  
 Steczyszyn Mich.: zgoda, już wysyłamy.  
 Babuška J.: za zaliczką czy jak?  
 Klaka Z. Dem.: możeby Sz. P. jeszcze raz napisał, bo poprzedniego pisma niemożemy jakoś zrozumieć.  
 Broskiewicz K.: zapłacone za cały r. 1910.  
 Autor „Chłopów na loteryi” zechce zaczekać aż będzie miejsce.  
 Włodzga A. K.: mimo najlepszych chęci niemożemy dla Sz. P. wyjątku zrobić.  
 Czytelnia w Zagumniu: dawno już wyczerpana nadana powieść.  
 Sz. Kółko rol. w Poreh.: zalega z prenum. za r. 1908 i 1909.  
 Puk B., Sambor: nie nasza wina, należało reklamować: których brakuje?  
 Gdańska Kat.: do końca r. 3 K. 40 h.  
 Autorowi „św. Mikołaja” z przykrością, ale nie!  
 Rybka Sł. M.: do końca bież. r.  
 Nawa, Zales.: dobrze, ale aż po wyrównaniu rach.  
 Wszystkim Sz. Czytelnikom nadsyłającym nam życzenia świąteczne i my również ślimy w ich progi serdeczne „Wesołych świąt” życzenia.  
 Anioł St.: pieniądze otrzymaliśmy, kalendarz dawno wystany.  
 Weimüller: zgoda, damy.  
 Nitko J.: Sz. P. musiałby samą zaliczkę drugie tyle opłacić; nie posłemy.  
 Ochański Sz.: jeszcze nie.  
 Dominik J.: z rady z przykrością wielką ale nie skorzystamy.  
 Walczak Waler.: na rok 1910 zostało 3 K.  
 Jawor Paw.: brak gotówki.  
 Sörelis Waw. z Danii ma zapłaconą gazetę za cały rok 1910. Na premium pieniędzy starczyło.  
 Hezeda Wincenty: niestety wyczerpane.  
 Iskierski z Kobyłanki niech nadesłacie 2 K. a posłemy.  
 Drz. J., Łuk.: nie dla nas.  
 Biedroń: szkoda że wyczerpane.  
 J. Majerczyk, Por.: za cały 1910 rok zapłacono.  
 Skibiński J.: na rok 1910 zostało 1 K. 10 h.  
 Kłesowski M.: na rok 1910 zapisano K. 3.  
 Górszczyk St. Pis.: wedle życzenia załatwiliśmy.  
 Jarosz St. Bucz.: prenum. uiszcz. za I. półrocze 1910.  
 P. Wojciechowskiej, Potok.: dziękujemy za rozszerzenie „Prawdy”.  
 Walaciński Kaz.: dla braku miejsca nie skorzystamy.  
 Ryznarowi z Radoch: dziękujemy za popieranie „Prawdy”.

P. Irla Z. — mimo że podoba się, nie z powodu braku miejsca — chyba później.  
 P. Horoszko, Demb., — zapłać za cały rok Czytelnicy, którzy niedawno prosili o tutaj dla stowarzyszenia rozszerzenia oświe. podać swój adres, celem przystania im tegoż.  
 P. Zima Ad., z Żółkw.: czemużby nie? nadesłać.

Kabała Mich. Wap.: prenum. zapłacona września r. 1910.

## NADEŚLANO.

**Dr. Michał Landau, adwokat**  
 utworzył kancelaryę adw.  
 w Nowym Targu.

129

## Majątek liczący 25 ornego z

glinka urodzajna, mało pagórkowata, nadto lasu średniego, oddalonego 7 km. od Wadowa, szosą od stacji Brzeźnicy, szkoła i kościół jest do rozparcelowania w powiecie Wadow. w każdej ilości pod przystępnymi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje się pod M. w Kraków, Pańska 7.

## Robotnicy i robot

którzy postanowili na rok przyszły udać się na roboty do krajów zagranicznych, powinni, jeśli dbają o swoje dobro, unikać wszelkich pokątnych faktorów i agentów, którzy chcą sprzedać się o kontrakty zawczasu (najlepiej listownie).

## Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie, ulica Kolejowa.

Towarzystwo to, założone dla dobra robotników, zmuszonych szukać pracy na obczyźnie, posiada własne bezpłatne biuro pośrednictwa, pragnie nie tylko starać się wyszukiwać im pracę w kraju i zagranicą, na jak najkorzystniejszych warunkach, lecz nadto gorliwie opiekuje się robotnikami w czasie pobytu ich na obczyźnie, broni ich interesów, załatwia ich sprawy w kraju, wysyła im pieniądze i gazety, stara się nawet o pomoc religijną.

Polskie Towarzystwo Emigracyjne zostało nie w celach polityki, spekulacji, lecz jedynie poto tylko, aby lud nasz, który roku dąży na obczyznę na zarobki, chronić przed niebezpiecznych kroków, od przykrojonej tułaczki i ponętnego go bronieć od wyzysku i oszustw ze strony tych pijawek swoich i obcych, by mu nie szkodziło podczas pobytu wśród cudzoziemców. P. Towarzystwo tylko stara się o kontrakty zagraniczne na najlepszych warunkach, nie tylko dba o to, by nasi, którzy jadą na zarobki zagranicę, stamtąd mogli z jaknajwiększymi oszczędnościami wrócić do kraju, lecz nadto daje każdemu, przebywającemu na obczyźnie pewność, że za nim w kraju jest wpływowa instytucja, do której w razie potrzeby zawsze zwrócić się o przyjacielską pomoc. Niech zapamiętają to sobie dobrze ci robotnicy, którzy postanowili szukać na obczyźnie pracy.

Niech każdy, nie zwlekając do czasu, już w styczniu pisze do Towarzystwa swój adres, wiek i wymagania.

➡ Już wyszedł z druku ➡

# Kalendarz „Prawdy” na rok 1910

W tym roku jest nasz kalendarz na bardzo dobrym papierze starannie prasowany i zawiera oprócz kalendarium i jarmarków bardzo wiele ciekawych powieści, pożytecznych artykułów, obrazków większych i mniejszych, bez wątpienia **jednym z najlepszych i najtańszych kalendarzy polskich.**

Do kalendarza „Prawdy” na r. 1910 dodajemy jako nadzwyczajne dodatki:

1. **Obraz Pan Jezus w Ogroju.**
2. **Kalendarz ścienny.**
3. **Kalendarz kieszonkowy.**

Cena kalendarza broszuowanego wynosi dla czytelników „Prawdy” 50 hal. Kto by zechciał zająć się rozszerzaniem kalendarza „Prawdy” otrzyma słosowny rabat.

Zamówienia prosimy adresować:

**Administracja „Prawdy” w Krakowie.**

Prosimy więc wszystkich: kupujcie i popierajcie kalendarz „Prawdy” na rok 1910.

Zamawiający powinien należytość nadesłać z góry przekazem lub markami pocztowymi, gdyż inaczej kalendarzy nie wysyłamy, i nie odpowiadamy. Za zaliczką znów pojedyncze kalendarze wysyłać nie warto, gdyż koszta zaliczki wynoszą 65 hal.

**Mubrycht** skład kawy i herbaty.  
Praga, Malá Strana, Trziste.

cały rok po następujących cenach franco  
stacji kawy zielone wybornego smaku.  
kg. 13 K. Now. Pranada 5 kg. 14 K. Kosta-  
15 K. Ceylon plantac. 5 kg. 16 K. Mokka  
K. Palone kawy: 1 kg. K. 2,70, K. 2,90, K.  
K. 3,30, K. 3,50, K. 3,80, K. 3,90, K. 4,10. 9—12

## Stały dochód

zapewnia

mielący 360 kg. razówki na godzinę

na benzynowym 3-konnym, cena 1975 kor.

nie, parniki, siekacze, młynki

sprzedaje i dostarcza najtaniej

**Komornicki, Kraków, ul. Dunajewskiego 1. 9**

Oferty i prospekty odwrotnie. 8-6

istnieje od roku 1882.

czeskie każdej szerokości, dymki, drallehy,  
fony, szertynugi, płótna kolorowe, sefiry  
erkale, kretony, barchany oraz towary  
lizne stołowa, damska i męska, chu-  
to, skarpetki i t. d. poleca jak najtaniej  
yborze firma chrześcijańska. Ceny  
i stałe. 245-9-52

**zek Parisek, Kraków, Siawkowska 13.**

## Do Ameryki

**Kanady, Argentyny i Brazylii** wysyłamy najtańszą i najkrótszą drogą koncesyonowaną

**Biuro podróży Jadwigi Kronhelmowej w Trzebiniu.**

260 Poczta i telegraf w miejscu. — Telefon Nr. 10. 5-26

\*\*\*\*\*

33

## Oznajmienie!

49-52

**Wina do mszy św. można dostać u ks. dziekana Piotra Krawca w Hanusowcach Szepes megye Węgry**

stołowe białe od 40, 46, 50, 60, 70, 80 h. za liter,  
tokajskie stołowe od 80 do 90 h. za liter, tokaj samoro-  
dny od 1 K., 1 K. 30 h., 1 K. 60 h., 2 K., 3 K.  
tokaj „assu” od 5 K., 6 K., 8 K. w beczkach a w flaszkach liter o 30 h. drożej

\*\*\*\*\*

## Widokówki

z miniaturą obrazu królowej Jadwigi przepięknie kolorowane 5 sztuk za 50 h. z kopiami podobnymi do fotografii obrazów Matejki, Siemiradzkiego i z galerii obrazów rosyjskiej sztuka po 6 hal. są do nabycia w **Administracji „Prawdy” Kraków ul. Stolarska 1. 6**, tylko za poprzedniemi nadesłaniem należytości. Mniej jak 5 sztuk nie wysyłamy.

# „SAPOMENTHOL-MATULI”

najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegaj się bezwzględnie fałszywych fałszyfiatów!

**ATAKAM PEDAGRYCZNYM, lachias REUMATYZMOWI MIĘSNI REUMATYZMOWI STAWOW NERWOBÓŁOM I BÓŁOM KRZYZOW MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH OBRZMIENIOM, PORAZENIOM**

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędnym! — Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie.

wedle poleceń lekarskich.

254-7-52

Sprzedaj jedynie w słoikach po cenie 1.40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug. Matula w Radomyślu Wielkim.** — Po nadesłaniu 1.85 koron wysyła się próbną słoik — opłatnie polecony.



Dla wszelkich rodzaj ptactwa  
osobliwe  
wyroby  
**Fattingera**  
żywności dla ptaków  
tylko w cerygin, puszkach wszędzie do nabycia.

**Aljozy Tesar, Wiedeń IV,**  
główny skład Fattingera żywności dla zwierząt IV Kesselgasse 5 Tel. 2719. Cenniki za darmo. 226-11-12



## Gotowa pościel

z czerwonego inleku, dobrze usypana, i pierzyna albo 1 piernat 180 ctm. długi, 116 cm. szeroki koron 10.—, 12.—, 15.— i 18.—; 2 metry długości i 140 ctm. szerokości koron 13.—, 15.—, 18.— i 21.—. 1 poduszka dług. 80 ctm. szerokość 58 ctm. koron 3.—, 3.50 i 4.—; 90 ctm. dług. i 70 ctm. szer. kor. 4.50 i 5.50. Wykonanie także podług dowolnej miary. 3-częściowe materace włóscienne na 1 łóżko po kor. 27 lepsze kor. 33. Wysyłka franko za zaliczką od 10 kor. począwszy, wymiana i oddanie dozwolone za zwrotem kosztów przesyłki. 243-9-12

**Benedykt Sachsel, Lohes 976**  
pod Pilznem — Czechy.

Największy dom exportowy

## S. Pelz

Kraków, św. Gertrudy nr. 28  
założony w 1873 roku  
poleca

**męskie ankr. remontoir**

z portretem Kościuszki, Mickiewicza, z godłem polskim, z obrazami świętymi, dobrze idący na minutę wyregulowany, **K. 3.90.**



**Harmonika z 8 klawiszami** pianino wykonana **Kor. 2.90**



w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami i klawisz z perłowej masy **K. 2.60.** Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrowany zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, oraz towarów muzycznych i t. d. 24-26

## „Jak i gdzie szukać zarobku?”

Książeczka zawierająca ważne wskazówki dla robotników do nabycia za nadesłaniem 40 hal. gotówką lub markami w Administracji „Prawdy” w Krakowie ulicy Stolarskiej l. 6

**W redakcji „Prawdy” Kraków, ulica Stolarska 6** jest do nabycia bardzo zajmująca powieść pod tytułem:

**Święty Kazimierz królówic.** Obejmuje ona 182 stron i ozery piękne obrazki, przedstawiające św. królówic. Na okładce mieści się również piękny obrazek. Cena 27 centów z przesyłką.

# Kalendarze ściennie

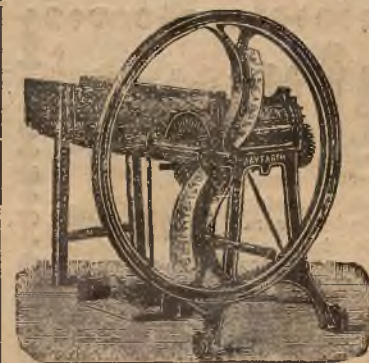
na rok 1910

z bloczkiem do zrywania na każdy dzień ze ścianą z herbem Polski i Litwy, kolorowane, sztuka po 60 hal. z Matką Polską i św. Patronami Polski, kolorowa sztuka po 50 hal., z krajobrazem i zloceniami po 50 hal. koledowy z żłókiem P. Jezusa, kolorowane, po 50 hal. małe koledowe, kolorowe, po 40 hal., z św. Patronami i portretami królów polskich po 40 hal. do nabycia w Administracji „Prawdy” w Krakowie, ul. Stolarska l. 6

Przesyłki tylko za poprzednim nadaniem i za leżytości wraz z kwotą 10 hal. na porto. Za zaliczką tylko w większej ilości.

# Maszyny do przysposobiania paszy.

Sieczkarnie, krajacze buraków,



żarna (szrotowniki),  
parniki do parzenia paszy,  
piece kocie,  
pompy do gnojówki

wyrabiają i dostawiają w najnowszej i wyprobowanej konstrukcji 6-10

## Ph. Mayfarth & Co.,

fabryka maszyn gospodarskich, odlewnia żelaza i kuznie parowa  
**Wiedeń II, Taborstrasse 71.**  
Zadać można obszernie cenniki bezpłatnie i franko. Poszukuje się odsprzedających i zastępców.



3 letnia pisemna gwarancja! Bez konkurencji w tej jakości! **Tylko K. 3.40**

sznyciel prawdziwy szwajcarski zegarek Remontoir „Syst. Roskopf-Patent” o silnym ankrnym welku, metalowym cyferblacie w niklowym okryciu, 36 godz. idący wraz z łańcuszkiem. 1 szt. Kor. 3.40. 2 szt. Kor. 6.50. Nadto dostarczamy zegarek Remontoir 36 godz. idący ze sekundnikiem, wspaniale złocony, ładny do 14 kar. złota podobny, pięć nie grawirowany wraz z łańcuszkiem za K. 4.60. 2 szt. K. 12.90. Niema ryzyka! Zmiana dozwolona za zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką. 28-52

**Kapallner i Holzer, Kraków.** Ilustrow. cenniki darmo i opłatnie.

278 **Senzacyjny wynalazek 1909!** 1-30  
Samopalne świece metal. „Jupiter“ do napełniania odfuszczonej naftą

w użyciu 10 razy tańszą jak zwykłe świece miłowa lub stearynowe, gdyż jednorazowe napełnienie, które kosztuje 5-6 halerzy, świeci pięknie bez woni 18-20 godzin. — Światło reguluje się według upodobania na większe i mniejsze, dla tego też do użycia zarazem jako nocna lampa. „Jupiter“ zapala się sam — bez zapalnika — za pomocą zwykłego przyciśnięcia kółka z krzesiwem, 10 lat gwarancyj za zepsucie i dobroć w użyciu.

Ważne dla każdej rodziny, zwłaszcza dla hoteli, gospód, handlów, fabryk i kościołów itd. Cena kor. 6.— 3 szt. kor. 16.— 6 szt. kor. 30.— 12 szt. kor. 57.— z umbrą do lampki nocnej kor. 1.— za zaliczką. Zastępcy, odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Austr.-węg. przedsiębiorstwo „Union“ dla pat. wynalazków  
Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 104.



## Widokówki

(karty korespondencyjne)

zyczeniami Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku białe kartonowe 10 sztuk 40 hal., szamowe 10 sztuk 50 hal., kolorowe gładkie w obwódkach opiańskich 10 sztuk 60 hal., kolorowe w obwódkce szarej 10 sztuk 60 hal., kolorowe w szarej obwódkce z płótna tłoczonego 10 sztuk 70 hal., kolorowe w obwódkce szarej passe-partout 10 sztuk 70 hal., gładkie religijne 10 sztuk 70 hal., kolorowe gładkie 10 sztuk 40 hal., tłoczone 10 sztuk 80 hal., z satyrami wielkopolskimi 10 sztuk 40 hal., herbikowe wielkie 10 sztuk 1 kor., z żarcikami i przyśłowiami 10 sztuk 40 hal. Do nabycia:

**w Administracji „Prawdy“**

w Krakowie, ulica Stolarska 1. 6.

Wysyłkę uskutecznią się tylko za poprzednim nadesłaniem należności. Kto zamówi kartki a nie nadesłanie pieniędzy, zamówienia nie będą uskutecznione.

## Na raty

8

W najnowszej konstrukcji, ulepszone **Singer** maszyny do szycia, haftu i bieżącego przemysłu, z fabryki w Hamburgu, poleca pierwszorzędną z rzetelności firma:



## R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18,

dostawca wielu Stowarzyszeń zarobkowych związku urzędników państwowych i centrali zakupu dla oficerów i urzędników.

— Cenniki z historią maszyna darmo i opłatnie. —

**UWAGA!**

Według poświadczenia a. i k. austr.-węg. konsulata firma Singer Co. posiada swoje fabryki w Wittenbergu, pruskiej prowincji Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe w Hamburgu. Jest to więc firma niemiecka, którą „Straż Polska“ do bojkotu zaliczyła.

## Towarzystwo tkaczy

pod opieką świętego Sylwestra w Korezynie koło Krosna

istniejące od 27 lat przy krajowej szkole tkackiej poleca P. P. Publiczności własnego wyrobu po cenach najniższych wyroby czysto lniane, jako to: płótna pojedynczej i podwójnej szerokości, dymki, ręczniki, drelichy, ścierki, chusteczki, płótna domowe półbielone i szare, kamgarny, szewioty (zeugi) wełniane i bawełniane, na ubrania męskie, damskie i dziecięce tak letnie jak zimowe i t. p. wyroby w zakres tkactwa wchodzące.

Przy większym zamówieniu t. j. całemi sztukami, jako to przez P. P. kółka rolnicze i inne handle oierujemy znaczny opust. 228-9-12

Na żądanie cenniki i próbki darmo i opłatnie.

## Ostrzegamy

228-2-12

każdego, jeżeli kaszle, jest zachrypnięty, załegmiony, i bez apetytu, jeżeli zauważy ubytek wagi swego ciała, jeżeli poci się w nocy, czuje się osłabiony i wycieńczony, lub te niebezpieczne znamiona spostrzeże u któregoś z członków rodziny, by sobie nie



psuł żołądka rozmaitymi tajemniczymi środkami, lecz niezwłocznie zamówił **Orkény'a miodu lipowego** (syropu) i zapobiegł dalszemu szerzeniu się choroby.

Orkény'a miod lipowy (syrop) przewyższa wszystkie podobne środki, uśmierza kaszel, rozpuszcza znakomicie flegmę, polepsza apetyt i usuwa uciążliwe, osłabiające poty nocne. Na wystawie angielskiej odznaczony złotym medalem. Próbną flaszkę kosztuje 3 K., duża flaszką 5 K., a 3 duże flaszkę franko 15 K., do nabycia tylko u jednego wytwórcy: **Orkény'a apteka „pod Apostołem“** Budapest, József — Körut 64. Depot 27.

## Węgiel krajowy i górnio-śląski

229

dostarcza firma

11-10

**H. Artl, Kraków, Smoleńsk 26.**

Zadatek pożądaný.

## Nowość!

## Apteczka Juliusza Słowackiego

Wspaniały obraz, nagrodzony na konkursie, wielkość 65x72 cm., wykonany w litografii, można nabyć po Kor. 4.00 za egzemplarz w

Administracji „Prawdy“  
Kraków, ulica Stolarska 6.

20-52

„WISŁA“

164

Ludowe Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,  
ul. Reformacka 3, II. p.

koncesjonowane reskryptem c. k. Namiestnictwa z 13/8 1908 L. 13.054/pr. założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w sianie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

„Wisła“ ubezpiecza w Galicji, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, na Bukowinie i na Śląsku.

„Wisła“ przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

„Wisła“ pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

„Wisła“ ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

## Papier listowy

z przepięknymi kolorowymi widokami i napisami: „W serdecznej przyjaźni“. „Bóg z tobą“. „Pamiętaj o mnie“. „Do widzenia“, oraz z różnemi stosownemi wierszami.

Teczka 5 arkszy i 5 kopert 20 hal. 3 teczki naraz 54 halerzy.

Do nabycia w Administracji „Prawdy“, Kraków, Stolarska 1. 6.

Zamawiający winien nadesłać naprzód pieniądze lub marki w liście, inaczej papieru nie wysyłamy i nie odpowiadamy.

## Chory żołądek

wywiera nader szkodliwy wpływ na cały organizm, zmniejsza zdolność do pracy i krzywdzi uczucie. Nieregularne trawienie i obstrukcja są powodem przejawnej części rozmaitych boleści. Jako znakomity, łagodzący i pewnie skutkujący środek zaleca się

## Orkeny'a tabletki kaskaradynowe.

Półpudełko 1 K. 20 hal. całe pudełko 2 K. 20 hal  
Wysyła za zaliczką tylko apteka „pod Apostolem“ Budapeszt, József körút 61. Depot 27.

## Wspaniały podarek!

Zegarek z łańcuszkiem  
:: tylko Koron 2 — ::

Z powodu zakupna wielkich zapasów zegarków rozsyła austr. Dom wysyłkowy 1 wspaniały pozłoceny zegarek idący 36 godzin, ankrowy precyzyjny, wraz z łańcuszkiem za Kor. 2.— do tego 3 letnia gwarancja pisemna. Przy odbiorze 3 sztuk Kor. 5.50. 5 szt Kor. 9.—  
Wysyłka za pobraniem przez austr. Dom Eksport

J. Gelb, N. Sącz 206/b.

N. B. Za nieodpowiadający zwrot pieniędzy. 1—2

Tubuli 291 1-10  
Fumales

eum Cannabis indicae, Doslm.  
Na tę receptę dostać można w aptece tylko według przepisu lekarskiego pudełko za 1 koronę. Równocześnie środek na astmę, działa uspakajająco-umierająco bóle na wszystkie organy oddechowe.

## Zanio! Dobrze!



Niklowy remontoir	K. 2.50
Amerykański Rostkopf	„ 3.—
Szwajcarski	„ 4.—
z podwójną kopertą	„ 6.—
prawdziwy srebrny z urzędowym stampem	„ 7.—
Originalny Omega	„ 18.—
Zegar wahadkowy 70 cm.	„ 7.—
z budzikiem i bijący	„ 10.—
z budzik grający i bijący	„ 14.—
Szwarcwaldzki z kukłką	„ 5.—
Budzik niki. 10 cm. wysoki	„ 2.—
Budzik dzwoniący wietrowym	„ 5.—
Trzechletnia gwarancja. Zamiana lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką.	246 — 7 — 12

Max Böhmel, Wiedeń IV,  
Margarethenstr. 27/110.

Zegarmistrz, zaprzys. sąd. taksator.

Założony 1840. Proszę zająć mój wielki cenik z 5000 wzorami, który każdemu bez przysmasu kupna za darmo przysyła się.

## Telegram z Wiednia!!!



Do wprowadzenia naszych zapalniczek kieszonkowych „Cäsar“ postawiliśmy zamiast każdej innej reklamy sprzedać 15000 sztuk po cenie fabrycznej i można je otrzymać za następujące niższe ceny:

1 szt. zamiast kor. 8.— tylko kor. 2.—  
6 szt. kor. 8.— 12 szt. kor. 14.—  
za zaliczką.

Po wyprzedaniu tych fabrykatów reklamowych podwyższy się cena znów do nominalnej. 272 1—30

„Cäsar“ najlepsza zapalniczka kieszonkowa w świecie. Jedno przyciśnięcie a natychmiast światło i ogień! Nigdy nie zawodzi! — Żadna bateria! — Krzesiwo do wymiany dlatego długoletnia trwałość!

Austr.-węgierskie przedsiębiorstwo „Union“ dla patent. wynalazków,  
Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 101.

## Pracownia i dom ekspedycyjny wyrobów tkackich

87

pod opieką „Najświętszej Rodziny“

## Józefa Jórasza

w Korczyńcu obok Krośna (Galicya)

poleca. Szanownej P. T. Publiczności słynne w świecie

## płótna korczyńskie

czysto lniane, pojedynczej i podwójnej szerokości na koszule, prześcieradła bez szwu; bielizną stołową, dymy, dreluchy, chusteczki do nosa. Ręczniki, ściereki, szare-płótna i pół-bielone. Również: Kamgarny, Szewioty, Cajgi, Płótna bawełniane, Płóciénka kolorowe, Flanele, Batysty, Satyny, Kłoty, Barchany, Sukna, Sukienka, Lodeny, Kapy na łóżka, Koldry, Kocce, Derki na konie, Chodniki i t. p. wyroby tkackie.

Cenniki i próbki, możliwie z oceną na żądanie darmo i franko.

**Cierpicie bóle?** Reumatyczne, podagryczne, ból głowy, zębów? Nabawiliście się czego przez ciąg, przeziębienie? Spróbujcie jednak usmierzającego bóle, gojącego, wzmacniającego Fellerowckiego fluidu z marką „Elsafluid“. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest tylko reklama! Próbną tuzin 5 k. franko. Wytwórcą jest tylko aptekarz Feller w Stubicy, Elsaplatz nr. 178 (Kroacja).

# F. Pamm

Kraków, Zielona 2  
12 poleca 48-52

**Męski ankr. remontoir.** z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polsk., bardzo dobrze idący, na min. wyregulowany, kor. 3.90.  
Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana k. 2.90

Wdłużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami kor. 7, z 3 rejestrami i klawiszem z perłowej masy k. 9.60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrow. zegarków, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przybórów narzędzi zegarmistrzowskich towarów muzycznych.

**Kanarki harceńskie** polecem własnego chowu **śpiewaki Rollery** o głębokim długo ciągnącym tonie, śpiewające także przy świetle sprzedaje po 4, 6, 8 i 10 zhr. za sztukę. Wysyła na prowincję odwrotnie za zaliczką z gwarancją dostawienia zdrowych na miejsce przeznaczenia. 6 dni próby a w razie niezadowolenia wymiana lub zwrot pieniędzy. Jan Szufa w Krakowie ulica 253 Stolarska 13. 9-16

## 171 Moczenie w łóżku 15-32

usuwa natychmiast nasze prawnie zastrzeżone „chmura śniegu“. Przy podaniu wieku i płci objaśnienia za darmo.

Instytut Aesculap No. 425 Regensburg w Bawaryi.

## Do sprzedania

Flis-harmonia i książki organistowskie. — Jeżeli kto chce kupić proszę się zgłosić p. adr. **Jakób Kurcz,** osiek koło Zmigroda.

## Wiedeńskie produkta margarynowe

Specyalnej jakości.

Smalec margarynowy . . . . . za kg. K. 1.70  
Masło margarynowe . . . . . „ „ K. 1.70

**Najmniejsza wysyłka 5 kg. w oryginalnem fabrycznem opakowaniu.**

(Koszta przesyłek nie rachuje się). Odbiór także w faszczkach po 40, 60, 80 i 100 kg.

**Rudolf Guttmann, Wiedeń IX,**

284 Alserbachstrasse 6. 7-12

## Ogólna lub częściowa sprzedaż

dóbr **Mużyłowice** w powiecie Jaworów o powierzchni 516 morgów, z czego 341 morgów dobrej gleby pазennej o doskonałej kulturze, 50 morgów łąk, przeważnie bardzo dobrej jakości. dwukośne, i 125 morgów lasu po większej części wyciętego, reszta do 30-letniej i o pięknej młodej kulturze, o ziemi pierwszorzędnej jakości, również. Kościół i szkoła pół kilometra oddalenej. Zgłoszenia przyjmuje właściciel 1-2

**Artur Rupp** poczta **Ożomla-Szumla** stacja i miasto najbliższe 6 kilometrów Sądowa Wisznia

W dniu 28-go b. m. Polskie Towarzystwo Emigracyjne rozpocznie rozsyłać swój ilustrowany

## Polsko-Amerykański Kalendarz dla wychodźców na rok 1910.

Jest to pierwsze i jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo, stanowiące jakby ludową encyklopedyę wychodźczą. Kalendarz ten oprócz wierszyków i powiastek na tle życia Polaków na obczyźnie, obejmuje mnóstwo praktycznych wskazówek i ostróg dla wychodźców sezonowych i zamorskich. Obszerne artykuły pouczają o warunkach pracy i pracy dla robotników rolnych w Francyi, w Danii, w Szwecyi i Czechach oraz o widokach dla emigrantów do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Kanady, Brazylii i Argentyny. Artykuły zdobią liczne ilustracye.

Kalendarz ten powinien nabyć każdy, ohooby sam nie miał zamiaru ruszać się z miejsca, bo będzie wiedział jak radzić innym i jak się naszym rodakom w różnych krajach powodzi. Zamawiać go należy w

**Polskiem Towarzystwie Emigracyjnem w Krakowie, ul. Kelejowa 3.**

Kosztuje wraz z przesyłką pocztową 90 hal.

## Bank parcelacyjny

w Krakowie

Rynek gł. L. 33 I.

ma obszar dworski tuż pod kowem na dogodnych warunkach do rozparcelowania. Wpłaty potrzeba tylko trzecią część a reszta spłacalna w 10-20 latach. **Budynki** we dworze murwane i drewniane.

**Inwentarz żywy i martwy** również do sprzedania.

**Gleba jest rzędzina 1-szej klasy** na równinach tuż przy **gościńcu do Krakowa.**

Zgłoszenia odbiera się wprost w biurze Banku Parcelacyjnego w Krakowie. Rynek główny 33 i piętro. 16 49-52

## Moczenie w łóżku.

Natychmiastowe odzyskanie zapewnione. Objasnienia bezpłatne. Podać wiek i płci Świątynia pisma dziękczynne. Płatne 185 cenia lekarskie. 15-30

Instytut „SANITAS“ VELBURG, P 79. BAWARIA.

## Masło stołowe

codziennie świeże 5 kg. paczka K. 10.50. Wyborny miód deserowy kuracyjny lipowy z arcytas. miódoborów z własnej pasieki 5 kg. pszeczka K. 6, wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajca 36.

## Maszyny do wyrobu dachówek,

## Maszyny do wyrobu cegieł cement.

## Farbę Oliwę Cement

za gotówkę i na spłaty ratami dostarcza

**H. Artl, Kraków,** ul. Retoryka 1.

Cenniki wysyła się darmo.



Strzelby!

Lankaster za Kor. 26.—  
Flobert 8.50  
Pistolety 1.50  
Iłowolwer 6.—  
Reperacye tanio. Ilustrow. 278 cenniki franko 1-52  
F. Dušek w Opočno 434. przy kolei państw. Czechy.